

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Opowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chetmickowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 1

Poznań, środa dnia 1 stycznia 1930

Rok XXV

Posiedzenie Senatu odwołane

Warszawa, 1. 1. (Tel. wł.) Marszałek Szymański odwołał czwartkowe posiedzenie Senatu.

Następne odbędzie się w dn. 15 bm., o ile naturalnie znowu nie zostanie odwołane, co weszło już u p. Szymańskiego w zwyczaj. (w)

Audjencje u p. Bartla

Warszawa, 1. 1. (Tel. wł.) Premier Bartel przyjął we wtorek kard. Kakowskiego oraz prezesa egzekutywy sjonistycznej Sokolowa. (w)

Nominacja gen. Składkowskiego

Warszawa, 1. 1. (Tel. wł.) Były min. gen. Składkowski został mianowany zastępcą wicemin. spraw wojsk. na miejsce gen. Zarzyckiego, którego mianowano oficerem do zleceń gen. Konarzewskiego. (w)

Nic się nie zmieniło

Warszawa, 1. 1. (Tel. wł.) Wojewoda poleski unieważnił wybór osadnika Chrzanowskiego na prezydenta m. Pińska i wyznaczył na jego miejsce ppłk. Jordana. (w)

Zmiany w administracji

Warszawa, 1. 1. (Tel. wł.) Starosta w Pleszewie dr. Wieczorek został mianowany referendarzem w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu a referendarza starostwa w Ostrowie p. Siekierzyńskiego mianowano starostą w Pleszewie. (w)

Wyjazd delegacji polskiej do Hagi

Warszawa, 1. 1. (Tel. wł.) We wtorek wieczorem wyjechała do Hagi delegacja polska na konferencję haską w składzie następującym: Jan Mrozowski — przewodniczący oraz członkowie: dyr. dep. obrotu pieniężnego dr. Barański i naczelniczy wydz. M. S. Z. Lipski, Günther i Szweykowski. (w)

Traktat polsko-bułgarski

Warszawa, 31. 12. (PAT.) Dnia 31 bm. podpisany został w Warszawie traktat koncyliacyjny - arbitrażowy pomiędzy Rzplita Polska i królestwem Bułgarii.

W imieniu Polski traktat podpisał min. spraw zagr. Zaleski a w imieniu Bułgarii — p. Robeff, poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Bułgarii w Warszawie.

Wykrycie planowanego zamachu

Paryż, 31. 12. (PAT.) Aresztowano tu trzech Włochów pod zarzutem przygotowania zamachu na delegację włoską na sesję Rady Ligi Narodów.

Zamach miał być wykonany w Genewie w dn. 15 stycznia.

Ku czci żołnierzy polskich

Rzym, 30. 12. (PAT.) W obecności władz miejskich i delegacji stowarzyszeń patriotycznej organizacji sierot i wdów po uczestnikach wojny oraz fałszystów, odbyła się w Ivrea uroczysta manifestacja podderstwa broni polskowłoskiego. Delegacja 54 pp. złożyła wieniec laurowy na pomniku żołnierzy polskich, zmarłych w szpitalu, oraz pochowanych na wspólnym cmentarzu wojskowym w Ivrea.



Sześciu nowomianowanych kardynałów zanoszą modły dziękczynne przed głównym ołtarzem kościoła św. Piotra.

Przed drugą konferencją haską

Praga, 31. 12. (PAT.) Jutro wyjeżdża do Hagi na drugą konferencję reparacyjną delegacja czeskosłowacka z min. Beneszem jako przewodniczącym na czele.

Berlin, 31. 12. (PAT.) Organ niemieckiej partii ludowej, której reprezentatywnymi członkami są ministrowie Curtius i Moldenhauer, „National Liberale Cooresp.” w artykule, omawiającym zadania, jakie delegacja niemiecka będzie miała do spełnienia na konferencji haskiej, zapowiada, że główna walka pomiędzy delegacją niemiecką a delegacjami mocarstw wierzycielskich skoncentruje się około trzech spraw:

sprawy wyznaczenia terminów dla niemieckich spłat reparacyjnych, sprawy przyznania mocarstwom wierzycielskim prawa do zastosowania sankcji w

razie niewypelnienia przez Niemcy zobowiązań reparacyjnych i sprawy ostatecznego sformułowania niemieckich certyfikatów dłużniczych.

Paryż, 31. 12. (PAT.) Premier Tardieu przyjął wczoraj ekspertów francuskich wydelegowanych na konferencję haską. W dniu dzisiejszym o godz. 16,30 odbędzie on naradę z delegacją francuską w pełnym składzie. W skład delegacji wchodzi m. in. Briand, Cheron, Loucher, Berthelot, Leger, Parmentier i Quesnay. Delegacja francuska odjeżdża do Hagi we czwartek o godz. 11-tej.

Briand przyjął wczoraj Jaspara, ambasadorów Hiszpanji i Włoch oraz ministra Titulescu. Rozmowa z ambasadorami miała za temat przygotowanie do konferencji londyńskiej.

Z komisji senackich

Warszawa, 31. 12. (PAT.) Dzisiaj pod przewodnictwem wicemarszałka Senatu Gliwica odbyło się wspólne posiedzenie senackich komisji regulaminowej i prawniczej.

Na porządku obrad znajdowała się sprawa zawieszenia biegu terminu w związku z dymisją rządu, którą to sprawę przekazano wczoraj wspomnianym komisjom decyzją marszałka Senatu do wyrażenia opinii.

W wyniku ożywionej dyskusji 11 senatorów opowiedziało się za opinią następującą:

Ponieważ nie jest ogólnie utarte przekonanie, że przesilenie rządowe powoduje odroczenie nieprzekraczalnych terminów, wyraźnie przepisanych ustawą, a do tych terminów należy termin z art. 35 konstytucji, komisje nie mogą doradzać p. marszałkowi Senatu przyjęcia przesilenia rządowego za usprawiedliwienie przed wybiegiem do chwili pod-

wo określonego terminu 30-dniowego, przewidzianego w art. 35 konstytucji.

9 senatorów z B. B. W. R. opowiedziało się za opinią treści następującej:

Podpisani członkowie komisji regulaminowej i prawniczej Senatu w odpowiedzi na postawione przez marszałka Senatu pytanie w sprawie zawieszenia biegu terminu w związku z dymisją rządu, na posiedzeniu w dn. 31 bm. doszli do przekonania, że art. 35 konstytucji, mimo, iż jest kategoryczny, nie może mieć zastosowania w odniesieniu do określenia w nim terminu, o ile zachodziłaby bezwzględna niemożliwość podtrzymania go np. z powodu wypadków siły wyższej. Terminy 30-dniowe dla zapowiedzi zmian w ustawach sejmowych nadeszłych, jak 60-dniowe dla ewentualnego poczynienia tychże zmian, przerywają się wskutek niemożności wykonywania uprawnień Senatu od momentu dymisji rządu do chwili pod-

jęcia władzy przez nowy rząd a to wskutek braku w obradach czynnika tak ważnego dla ustawodawstwa, jakim jest rząd, któremu przysługuje konstytucyjne prawo zajęcia stanowiska.

Zaraz po posiedzeniu komisji przewodniczący, wicemarszałek Gliwicz, zakomunikował powyższą opinię marszałkowi Szymańskiemu.

Rejestracja rubli carskich w Chinach

Berlin, 1. 1. (Tel. wł.) Z Nankinu donoszą, iż rząd chiński zarządził konskrypcję starych rosyjskich banknotów rublowych, które w wielkiej ilości znajdują się w posiadaniu obywateli chińskich.

Dla przeprowadzenia konskrypcji powołany został do życia specjalny bank.

Suma rubli carskich, zarejestrowanych w samym Mukdenie, wyniosła przeszło 60 milionów.

Rozporządzenie rządu nankińskiego pozostaje w związku z sowiecko-chińskimi rokowaniami w sprawie kolei wschodnio-chińskiej.

Wiadomość o konskrypcji rubli carskich wywołała w kołach spekulantów berlińskich silne podniecenie. Skupują oni masowo stare ruble, które podskoczyły w kursie, i pospiesznie transportują je na Daleki Wschód. B. Z.

Nowy Rok w tradycji polskiej

Zgubieni w wirze życia, wśród nieustannej pracy i zabiegów, pozostawiamy poza sobą niemal niepostrzeżenie dni, tygodnie i miesiące. Dopiero początek każdego roku uzmysławia nam niepowstrzymane tempo mijającego bezpowrotnie czasu, znacząc życie niczym kilometrów słupy przydrożne. Dzień noworoczny i poprzedzająca go noc Sylwestrowa stały się symbolem owej tajemniczości nieznanych przeznaczeń, czekających każdego w nowym roku.

Stąd pochodzi to poczesne stanowisko, jakie wśród dorocznych świąt zajmuje Nowy Rok i dlatego właśnie w tradycji polskiej dzień ten z tak wieloma związanym jest zwyczajami, z których jedne sięgają odległych czasów, inne znowu, mimo że w powszechny weszły użytek, pochodzą z niedalekiej stosunkowo przeszłości.

W dawnej Polsce lubiano długo się bawić, jeść suto i przepijać rzetelnie, to też radosny nastrój, wywołany świątami Bożego Narodzenia, utrzymywał się przez cały tydzień, zamykający się równocześnie z końcem roku — nocą Sylwestrową. Nowy Rok był więc niejako dalszym ciągiem zainaugurowanych w wigilję Bożego Narodzenia uroczystości. Z tego względu pożegnanie starego i powitanie nowego roku zawsze obchodzono bardzo wesoło.

Rok stary, jakkolwiek był, kończy się, ustępuje miejsca nowemu korowodowi dni, wśród których nadzieja każe spodziewać się więcej szczęścia i radości, niż w poprzednim. Trzeba więc cieszyć się, z radością witać nowy rok, zacząć go pod szczęśliwą gwiazdą, w kole najserdeczniejszych, przy suto zastawionym stole. Jednego dnia żegnano rok stary, a następnego witano rok nowy. Rozpowszechniony dziś zwyczaj, łączący w noc Sylwestrową te dwie uroczystości, należy do nowszych czasów, dawniej po całodziennych zabawach wieczór Sylwestrowy spędzano na poważnych rozmowywaniach i nabożnym dziękczynieniu.

Dzień Sylwestrowy ostatni dzień roku, był w dawnej Polsce rzędzysykiem dniem święta młodzieży. Starszym nasuwała się niejedna poważna refleksja.



Cz 4262

sja a młodzi spędzali ten dzień beztrojsko na zabawie, swawoli i figlach, mając przed sobą pełną możliwość przyszłości, a za sobą tak mało trosk.

Bawiono się więc w maskarady, przebierano w cudzoziemskie stroje, fantowano w najrozmaitszy sposób różne przedmioty, aby później otrzymać za nie „wykup”, urządzano psoty i wróżono.

Dzień noworoczny zaczynało od życzeń w kole domowników i wzajemnego obdarowywania się upominkami. Dawniej życzenia noworoczne nie były jeno zdawkową, jak dziś grzecznością, lecz wyrażane w formie kwiecistej i dowcipnej — zazwyczaj przy kielichu — były realnym dowodem szczerej, serdecznej przyjaźni lub głębokiego afektu. Życzenia pomyślności składali sobie w nowym roku nie tylko domownicy i przyjaciele, lecz również bliżsi i dalsi sąsiedzi. Odwiedzano się wzajem, z wyjątkiem serdecznością składano życzenia i uczłowano ochotą. Nie zapomniano też o noworocznych podarunkach. Na dworach królewskich i magnackich rozdawano nieraz obszerne nawet włości, wspaniałe wierzchowce, puławy i bogate, złotem lite pasy. W dworach szlacheckich podarki były skromniejsze, lecz niemniej szczerą udzielane ręką.

Po wsiach zaś chłopcy, poprzebierani jak w Boże Narodzenie przy chodzeniu z Herodem lub szopką, wędrowali z rymowanymi życzeniami, roznosząc wszędzie wesołość i zbierając sute datki. W miastach również wędrują „po kołędzie” całe gromady żaków, recytujących dowcipne kołędy noworoczne. Nie było niemal domu, w którym nie obdarowywano kołędników.

U ludu wiejskiego, jak zwykle, wszelkie życzenia i pragnienia noworoczne obracały się dokoła pomyślnych zasiewów i obfitych zbiorów. To też odwiedzący się gospodarze przynosili ze sobą w rękawicy owies, który sypali po szczytce w każdym rogu stołu — na pomyślność i obfitość zniw. W Nowy Rok również opatrywano drzewa owocowe i opasywano je słomą, poczem domownicy znosili jeden drugiego na plecach z sadu do chaty, by przy najbliższych zbiorach w ten sposób pełnymi worami znieść do chaty owoce. W wielu okolicach w noc Sylwestrową zostawiano stół nakryty, aby nowy rok zastał widomy znak obfitości darów Bożych w chacie, jako też dla zaświadczenia o gotowości przyjęcia każdego czasu gościa czy ubożego.

Wypełniony serdecznością i radością dzień noworoczny starano się spędzić zgodnie z odwiecznym zwyczajem staropolskiej gościnności, aby rok cały pomyślnie rozpoczęły, upływał również pomyślnie, zgodnie i wesoło, a jeśli w zabawach i uczłowaniu nie przestrzegano umiaru, to w tym jeno celu, aby za przykładem tego pierwszego dnia, radość i dostatek panowały w domu przez cały rok. W. K.-W.

Przypowieści noworoczne.

Nowy Rok pogodny — zbiór będzie dorodny.

Gdy na Nowy Rok jasno — w gumnach będzie ciasno.

Gdy Nowy Rok mglisty — jeść będą zboże glisty.

Na Nowy Rok przybyło dnia na barani skok.

Katastrofalny pożar kinoteatru

W płomieniach zginęło około 80 dzieci — W czasie akcji ratowniczej rozgrywały się straszliwe sceny

London, 31. 12. (Radjo.) W miejscowości Taysley w Szkocji w czasie przedstawienia kinematograficznego dla dzieci wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie widownię, przepelnioną dziećmi.

Według dotychczasowych obliczeń w czasie pożaru zginęło około 60 dzieci, które znalazły śmierć w płomieniach lub zostały zdeptane podczas panicznego tłoku przy wyjściach z sali.

London, 31. 12. (Radjo.) Według doniesień z Taysley, pożar w tamtejszym kinie wybuchł w chwili przedstawienia w komorze oddziału operacyjnego, skąd w mgnieniu oka płomienie przedostały się na widownię.

Wystraszone dzieci zaczęły się tłoczyć przy drzwiach wyjściowych. Na pomoc przybyła natychmiast policja i straż pożarna. Wiele dzieci nie zdą-

żyło uciec przed szalejącym żywiołem i spaliło się żywcem lub zostało straconych przy wyjściach w czasie panicznej ucieczki publiczności.

Liczba ofiar nie została jeszcze dokładnie stwierdzona, przypuszcza się jednak, że w katastrofie zginęło około 80 dzieci.

Cały budynek kinoteatru padł pastwą płomieni.

Na miejsce katastrofy przybyła pomoc lekarska, która w wielu wypadkach była jednak spóźniona, gdyż liczne ofiary konały wskutek odniesionych ran i poparzeń na rękach lekarzy i swych zrozpaczonych matek, które oczekiwały w poczekalni.

W czasie akcji ratowniczej rozgrywały się straszne sceny. Wiele matek straciło przytomność, widząc swą bezsilność w straszliwej katastrofie.

Choroba St. Grabskiego

Warszawa, 31. 12. — Pisma donoszą, że były minister oświaty w rządzie p. Wł. Grabskiego p. Stanisław Grabski ciężko zachorował i przebywa obecnie w jednym ze szpitali lwowskich. Choremu grozi amputacja nogi.

„Pomorze”

w niebezpieczeństwie

Brest, 31. 12. (PAT) Wobec dalszego trwania gwałtownej burzy trójmasztowiec polski, znajdujący się w pobliżu skał Penmarch, w dalszym ciągu znajduje się w niebezpieczeństwie.

Holenderski łowca ryb oraz jeden ze statków ratowniczych, które po spieszyły trójmasztowcowi z pomocą, nie mogły jeszcze wystąpić do akcji, mającej na celu uratowanie 12 członków załogi.

Starcia uliczne w Kolonji

Berlin, 31. 12. (PAT) Wczoraj wiecz. na ulicach Kolonji doszło do krwawego starcia pomiędzy bezrobotnymi, demonstrującymi pod kierunkiem agitatorów komunistycznych, a policją.

Manifestanci usiłowali zablokować gmach ratusza, w którym odbywało się właśnie posiedzenie Rady miejskiej. Policja musiała użyć pałek gumowych dla rozprzężenia opornych, przyczem wiele osób zostało poważnie ranionych. Aresztowano kilkanaście osób.

Zaraza „papuzia” w Niemczech

Berlin, 1. 1. (Tel. wł.) Dyrektor miejskiego urzędu zdrowia, dr. Elkelles wyjechał do Hamburga w związku z planowanym zaprowadzeniem specjalnej kwarantanny dla papug.

Przedewszystkiem postanowiono internować transport papug, znajdujący się na okręcie „Cap Arcona”, który przywlekił zaraz do Niemiec z Ameryki poł.

Policja sanitarna zasekwestrowała dwie podejrzane papugi, należące do pewnego kupca. Poddano je obserwacji lekarskiej.

Zaraza „papuzia” wybuchła również w Hamburgu i Altonie, gdzie zachorowało 6 osób oraz lekarz i pielęgniarka, zajęci badaniem chorych.

Podczas gdy niemieccy uczeni daremnie głowią się jeszcze nad wywołaniem egzotycznej choroby, nadeszła tu wiadomość z Paryża, świadcząca, jak luźna jest międzynarodowa współpraca naukowa w odniesieniu do Niemiec.

Okazuje się bowiem, iż zagadka „zarazy papuziej” została już przed laty rozwiązana przez badaczy francuskich.

Bakcył psittakosis, odkryty przez weterynarza Rocarda, jest laseczkowatym grzybkim, należącym do do brzoje medycyny znanej grupy bakcyli tyfusowo - dezteryjnych.

Zaraza „papuzia” jest więc rodzajem ptasiej grypy, przenośnej na inne ptaki i ludzi. B. Z.

Katastrofa samolotowa

Amarillo (Stan Texas), 31. 12. (PAT) W pobliżu miasta roztrzaskał się o ziemię aeroplan, przyczem zabitych zostało 5 osób, w tej liczbie pilot i jego żona.

Szkielet dinosaurusu

London, 31. 12. (Radjo.) Z Marokka donoszą, że w pobliżu Tetuanu wskutek gwałtownych deszczów otworzyło się wejście do skalistej grotty, w której znaleziono szkielet przedpotopowego dinosaura — długości 11 metrów i wysokości 2 metrów. Wiek szkieletu obliczają na 300 tysięcy lat. Specjalna komisja przyrodnicza zajmie się zbadaaniem szkieletu.

Burze nad Francją

Paryż, 31. 12. (AW) Burza niedzielna spowodowała ogromne szkody. W okolicach Lille komunikacja kolejowa jest przerwana. Na zdążające do kościoła trzy osoby runęło drzewo, zabijając na miejscu dwie, trzecia



..... pamiętaj mały Roku Nowy 1930 Ze w

Centra Mikro

sekret cały Powodzenia twego się mieści Ze

Centra Mikro

pomoże, ochroni od złego I ciemności rozproszy życia codziennego. Pp 6168-C-2357

zaś jest ciężko ranna. W Anvin-Calais orkan przewrócił wagon kolejowy. Cztery osoby odniosły rany. Ze rwany dach wagonu wicher przeniósł na odległość 40 m. Z Lorient donoszą, iż statek angielski „Poucee” z potrzaskanymi masztami błąka się po morzu, wzywając pomocy. Również i w poniedziałek srożyła się gwałtowna burza na wybrzeżu. W Boulogne pewna kobieta, czekająca na molo na przybycie okrętu, została porwana wichrem i rzucona do morza, gdzie utonąła. Rzeki Marna, Eisna i Mozela gwałtownie wezbrały.

Odkrycie nowego ładu

Oslo, 30. 12. (AW) Norweski statek „Norwegia”, przebywający na wodach południowego Oceanu Lodowatego, gdzie poluje na wieloryby, donosił, że towarzyszący mu lotnicy dokonali odkrycia nieznanych dotąd ładów, położonych na morzu króla Haakona VII w pobliżu ładu Enderby Ekspedycja wzięła odkryty ład w posiadanie Norwegii. Odkrycie nastąpiło podczas lotu wywiadowczego w poszukiwaniu wielorybów. Lotnicy norwescy Larsen Riisser i Lützw Holm opuścili się na wody w pobliżu odkrytego ładu, poczem dotarli do brzegu wywiesili flagę norweską.

Tajemnicza tragedia

Gdańsk, 30. 12. (AW) W Oliwie wydarzyła się tajemnicza tragedia. Szofer konsula Mayera usiłował wystrzelać z rewolweru zastrzelić konsula i jego siostrę. Strzał chybił. Następnie szofer celnym strzałem odebrał sobie życie. Przyczyna tragedji dotąd nieznaną.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

109)

— No, gdzieś mi się zapodział, grubasku?

Pan z brzuskiem nachylił się ku żonie i szepnął jej dyskretnie do ucha.

— Obserwowałem tego Amerykanina. Uważasz, Polutko, na Helu — ma! W drodze zdobył również. Dokładniejszych wiadomości udzielię ci w domu. Cicho, be idźcie za nami.

Pani Pola pogardliwie wydeła usta. — Też miałeś się kim zajmować! — Jakto?! Przecież cała wyprawa? — rozdziawił żabie wargi i żabim wzrokiem spojrzął na żonę.

— Co za wyprawa?! — przerwała mu nagle resztę pytania.

Fabrykant pocisków opuścił głowę. — Ach, to pan dyrektor? Ależ się przeleka! Myślałam, że to mój mąż — odetchnęła wzruszona pani Ala.

— Skądżeby mąż pani tutaj? A szkoda, bo to człowiek bajecznie spo-

strzegawczy. Pani Ala była zaskoczona.

— Ciekawa jestem, co mógłby tutaj takiego zauważyć?

Fabrykant pocisków obejrzał się po za siebie, ale już nic nie miał do powiedzenia, bo zastąpił go Górkowicz, wysuwający się ku paniom z miną tryumfatora.

— Jeżeli sobie panie życzą, mogę paniom zaraz ułatwić zaznajomienie się z tym Amerykaninem. Mój przyjaciel, Butrymowicz, jest jego przyjacielem.

Pani Pola spiorunowała wzrokiem natręta i cisnęła się w tłum.

— Aha — pomyślał Górkowicz — boi się męża: odłożmy to na potem.

I już sam ostentacyjnie witał się z Butrymowiczem, który nie mógł sobie przypomnieć przy jakiej okazji miał przyjemność...

Ale niefrasobliwy Górkowicz już fundował dłoń Soplicy.

— Pan tu niedawno? Jakże się panu podoba Polska?

Andrzej odpowiedział wymijająco, szukał bowiem wzrokiem panny Baški.

Szła o kilka kroków przed nim z pochyloną główką. Widział ciemny, jak brzoskwinia opalony jej karczek;

kosmyk włosów ponad uchem, z którym igrał podmuch wiatru i skrócony profil.

Czy to próżność, czy też nadzieja, a może wprost chwilowe oszołomienie wypełniły go radosnym przecuciem, że panna Baška widzi go poprzez opuszczone powieki. To też ukłonił się jej jeszcze raz na pożegnanie.

Powieki panny Baški nie poruszyły się, zgrabna jej postać ani drgnęła. Natomiast zaczął doń machać czapką stojący tuż u zejścia ze statku kapitan. Poza nim mignęła twarz i sylwetka Baworowicza.

Andrzej jakby się naraz obudził. Przypomniał sobie jego słowo: „nie zapomnimy, nie!” A następnie niedawną rozmowę z kapitanem. I w tejże chwili — czerwoną babę na Helu, która nie chciała mu sprzedać swej walącej się checzy, Agnes w kostjumie kąpielowym. Nie mógł tylko przypomnieć sobie, co jej obiecywał, natomiast żywo uprzytomnił sobie zagadkowe zniknięcie portfetu.

— Ależ to niepodobne! — zaprzeczył jakiegoś narzucającej mu się myśli. I znów szukał wzrokiem Baworowicza. Nie mógł go jednak odnaleźć w ciżbiącym się tłumie

W tejże chwili miał go pośpiesznie Dobięcki.

Soplica drgnął. Jakieś zażenowanie i jakby nieświadomione jeszcze poczucie winy chwyciło go za gardło. Zatrzymał go.

— A... słucham pana? — spojrzął nań zagadnięty.

Soplica zaczął z miejsca. Chciał zagłuszyć dokuczliwe uczucie.

— Muszę tu założyć pismo...

— Pan?

— Tak, pismo wybrzeża... Pan zapewne wie, że objąłem wiele rozpozczętych tu prac po stryju?...

— Tak, wiem. Rozumiem.

— Nie. Myślę, że pan nie rozumie — pośpieszył Soplica z wyjaśnieniem.

— Obawiam się, że pan może w tej chwili źle rozumiał. Z tego bowiem, co slyszalem z ust pana na statku wnosić mogę o przyszłym charakterze tego pisma.

— Aaa?! Uważa pan takie pismo za potrzebne?

— Najoczywiście.

— I mogę pana prosić o objęcie naczelnego kierownictwa tego pisma? Warunki mi pan podvktuje Dobięcki zawahał się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Środa, 1 stycznia 1930.

Słońce: wschód 8,04; — zachód 15,48; — długość dnia 7 godz 44 min
Księżyc: wschód 9,42; — zachód 16,47; — po nowiu.
Kal rzk: Nowy Rok; jutro Makary.
Kal. słow.: Mieczysław; jutro Strzeżystaw

Zebrania

Jutro o 18.30 Sodalicja Marjańska Panów S. E. w zwł. lokalu;
o 19.15 Stow Św Wincentego a Paulo p w N. M. P (Fara) w „Marianum” ul. Szewska 18;
o 20 Nar Organizacja Kobiet w salce Św Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22;

Różne

Dziś o 9 Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmunta” — wykonanie Kolend u Fary;
o 17 Pap. Dzieło Św. Dz. P. Jezusa (Fara) „Jaselka” w sali O. O. Jezuitów;
o 20 Pozn. Okr. Zw. Kolarski zabawa w Ogr. Zoologicznym;
o 20 Stow. Głuchoniemych „Jedność” w Domu Król. Jadwigi;

Jutro o 20 IV Kadra Morska im Marsz. Focha zabawa karnawałowa u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Józefa Olszewskiego o godz. 14.30 z kapł. Św. Józefa. — Śp. Stanisławy z Fryderów Witkowskiej Zawady 12.

Licytacje

Jutro o 9 ul. Mickiewicza 3 — deski sosnowe, 25 m sześć. kantówki rozm. grub.;
o 10 ul. Jeżycka 11 — bufet, kredens, biurko z krzesłem, garn. klubowy, masz do pisania;
o 10 ul. Młyńska 3, IV — futerko damskie (zrebce);
o 11 ul. Patr. Jackowskiego 33 — kanapa, fotele, lustro, obrazy, umywalka, stół;
o 12 ul. Wieżowa 10 — 14 paczek rozm. sztucznych kwiatów kolorowych.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraśzewskiego 12.

Lazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 98.

Widła: Apteka pod Koroną, Górna Władysławska 61.

W innych dzielnicach apteki tam się znajdują.

Wystawy

Salon Wlkp. Stow. Artystów-Plastyków, pl. Wolności 14a. otwarty w dni powszednie od godz 11—17, w dni świąteczne od 12—15.

Teatr Wielki

DZIŚ — o godz. 15 „Wesoła wdówka” — operetka Lehara (ceny niższe). Wieczorem „Casanova”, opera komiczna Różyckiego.

Teatr Polski

DZIŚ — o godz. 15 i 19 „Kopciuszek”. — Na obydwaj przedstawienia ceny niższe.

Teatr Nowy

DZIŚ — o godz. 15.30 „Dziecko szczęścia”, nowa baika dla dzieci. — O godz. 20 „Rywale”.

Mozaika sylwestrowa

Warszawa, 31 grudnia.

Pewno, że Warszawie daleko jeszcze do tego, czem być powinna. Daleko do splendorów Paryża lub Wiednia. Daleko! Ależ zawsze to i owo w ciągu ostatnich lat zrobiono. Trzeba to przyznać bezstronnie i sprawiedliwie.

W ciągu lat powstały nowe dzielnice. Tam, gdzie kiedyś za Cytadela były pola, rowy i wadoly, stoi dziś obszerne rozłożyste miasto, — nowa dzielnica, Żoliborz. Na zachodnich krańcach od Pola Mokotowskiego do Grójeckiej ciągną się szczerlnie zabudowane kolonie Lubeckiego i Staszica, tworzące ogromne quartier. Niegdyś były tam nieoparkowane pola i place.

To samo dzieje się na południu miasta, to samo na Pradze. Buduje się.

Mimo to są ludzie, którzy, gdy im się o tem mówi, nie wierzą.

— Gdzie się buduje? Co się buduje? Nic się nie robi!

Oni wiedzą napewno! Oni są pewni, że w Polsce nigdy i nie się nie dzieje.

Bo gdyby się budowało, to dlaczego istniałaby nędza mieszkaniowa? Cemu istniełoby bezdomni? — powiadają.

Cóż zrobić? Warszawa jest przepaścią bez dna pod tym względem. —

Najnowszy (14) numer „Wielkopolskiej Ilustracji” przynosi jak zawsze całe mnóstwo aktualności z kraju i zagranicy. Na szczególną uwagę zasługują oryginalne zdjęcia, ilustrujące artykuł p. t.

Nosorożec na polskiej ziemi

z tych, które żyły kiedyś wraz z mamutami i w Polsce.

Doskonale zachowany okaz jego znaleziono, jak wiadomo, na Podkarpaciu. „Pamiętki po Piastach na Śląsku niemieckim”, oto tytuł ciekawego, bogato ilustrowanego artykułu o odnowionym obecnie zamku Piastów śląskich w Brzegu (Brieg).

Z pośród szeregu innych ciekawych, pięknie ilustrowanych artykułów, jak „W zaułkach Algieru”, „Pożar studjo filmowego” itp. warto wspomnieć o ciekawej korespondencji p. n.

Polski rekord szybkości i sprawności technicznej

którym jest niezmiernie szybkie zbudowanie wielkiego mostu kolejowego na Wiśle pod Dęblinem.

Bogaty numer uzupełnia mnóstwo zdjęć, ilustrujących najważniejsze wypadki doby ostatniej oraz zwykle działające stale, jak odcinek powieściowy, nowela, bajka dla dzieci, mody, humor, szarady itd.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiego kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy, miesięczny abonament 1,50 zł, kwartalnie 4.— zł. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań — św. Marcin 70).

Noc sylwestrowa w Poznaniu

Wybryki szumowin miejskich — Nieudane zamiary komunistów

W wieczór Sylwestrowy w pewnych instytucjach pracowano ze względu na zamknięcie roku obrachunkowego do późnego wieczora.

W świątyniach, tradycyjnym zwyczajem, odbyły się nabożeństwa z udziałem tłumów wiernych. Ulice zaludniły się dopiero późnym wieczorem.

O północy zahuczały syreny fabryczne i kolejowe. Nadejście Nowego Roku zwiastował odgłos dzwonów kościelnych. Publiczność spotykała go w najrozmaitszy sposób: w domu, w towarzystwie znajomych i krewnych lub w lokalach publicznych. Na ulicach padły strzały wiwatowe. W oknach jaśniały choinki, a tu i ówdzie dochodziły odgłosy koledy, śpiewanej przy wtórce fortepjanu.

Na placu Wolności nie było wielkich tłumów; gromadzących się policja skierowała na środek placu, gdzie wysłuchano charakterystycznych 12 uderzeń zegara radiowego, nadanych przez gigantofony. Towarzyszyli temu niefrasobliwie okrzyki radości.

W lokalach, tradycyjnym zwyczajem, gaszono na chwilę światło.

Niestety, zdarzyły się jednak i wybryki. Mety społeczne, podjudzane przez nieznaną czynnik, szukały sposobności do zajść.

Krótko po północy zaczęto się gromadzić przed gmachem Komendy Policji, przy pl. Wolności, wskutek czego okazała się konieczność interwencji patroli policyjnych.

O godz. 21 rozległy się zwłaszcza na przedmieściach dzikie krzyki, padały strzały a na chodnikach poczęły się pojawiać różne podejrzane typy, przeważnie wyrostki, uzbrojeni w laski, broń

itp. Jedni byli już pijani a inni z butelkami w rękę racyli się po drodze wódka, dodając sobie w ten sposób animuszu. Wskutek nadmiernego użycia alkoholu awanturnicy ci prowokowali przechodniów, szukając okazji do bójek.

Nagle obok lokalu „Polonia” przy Rybakach padły strzały. W tej chwili zebrał się tłum szumowin, powstała awantura i niebawem poczęto w bestjalcki wprost sposób znęcać się nad pewnym mężczyzną, jak się okazało, urzędnikiem śledczym z VI komisariatu, Kazimierzem Wittigiem, zamieszkałym przy Rybakach w domu dla samotnych. Wittig zdołał się wyrwać oprawcom, którzy go jednak dopędzili i znowu zaczęli bić w nieludzki wprost sposób. Ciężko obity i zakrwawiony Wittig dobiegł do pl. Świętokrzyskiego, gdzie znowu otoczył go zwyrodniały tłum łobuzów i zaczął zadawać liczne razy. Broczący krwią urzędnik śledczy jeszcze raz usiłował ratować się ucieczką, ale roznamietniona zgraja biła go bez przerwy. Wreszcie na ul. Wrocławskiej zjawiała się policja, która wyrwała ofiarę z rąk młodocianych oprawców i zaniósła do szpitala miejskiego Wittig odniósł cały szereg poważnych ran na głowie, twarzy i całym ciele; pozatem ma on postrzeloną rękę. Stan jego jest godny pożałowania.

Również na Piekarach pomiędzy pijaną zgrają powstała bójka, w rezultacie której jeden z zawałodrogów doznał okaleczeń. Po obandażowaniu w szpitalu, awanturnik powrócił na Piekary, zwerbował około 15 wyrostków i począł wraz z nimi gasić latarnie. Następnie cała banda wpadła do domu pod nr 9, ściągnęła ze ściany spis lokatorów i rozbiła szafkę na ulicy. Z Piekar pijani urządzili wędrownkę po św. Marcinie i

ul. Kantaka, gdzie również pogasili światła. (z)

Po północy w różnych punktach miasta poczęły się gromadzić komunistyczne indywidua w zamiarze wywołania zaburzeń. Planu te na szczęście się nie udały, gdyż policja piesza i konna rozpedziła burzycieli, a zuchwalszych odprowadziła na odwach.

Policja i pogotowie ratunkowe miały wczoraj pracowity dzień i noc. Np. około północy przywołano karetkę pogotowia na ul. św. Rocha, gdzie w pewnym prywatnym towarzystwie pobito się kilku podchmielonych alkoholem rzyjaciół.

Przez całą noc nad porządkiem i bezpieczeństwem mieszkańców czuwała policja i wojsko.

Po ulicach krążyły również wesołe i spokojne grupy, przybrane w maski karnawałowe. (z)

Nagle osunięcie się ziemi

Wczoraj około godz. 19-tej z nieostwierdzonej narazie przyczyny na jezdni ul. Pamiętkowej w pobliżu domu pod liczbą 4 osunęła się ziemia. Na miejsce wypadku przywołano straż pożarną, która poczyniła potrzebne zabezpieczenia.

Wskutek usunięcia się ziemi powstał otwór głębokości 1 metra i około półtora metra szerokości. (k)

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

Szczelność doskonałości ANITRA

BRAMA ODELKATNIA, matuje cerę, Niezbędny środek toaletowy. Konieczny po goleniu.

Laboratorium St. Górski Warszawa ap 18427

ODCISKI

Teatr świetlny „Słońce”

20 000 osób podziwiała w 4 dniach największy film świata

Arka Noego

Nienotowany dotychczas rekord powodzenia w Poznaniu!!!

Dziś w środę

4 przedstawienia o godz. 3 — 5 — 7 — 9

Dziś w środę w dalszym ciągu zachwycać będzie tysięczne rzesze publiczności poznańskiej największy film świata „ARKA NOEGO”. Wspaniałe to arcydzieło cieszy się niebywałym dotychczas powodzeniem.

Wszyscy powinni oglądać ten rewelacyjny arcyfilm!!!!

Cała prasa poznańska przyjęła „Arkę Noego” z wyrazami najwyższego podziwu.

Sprzedaj biletów na dzisiejsze przedstawienia już od godz. 10 rano przy kasach teatru „Słońce”. P 3342

Warszawa liczy ca. 1.200 000 mieszkańców. Mieszkańców, czyli, że tak powiem, ludzi mieszkających w Warszawie. W tej starej przedwojennej i w tej nowej powojennej, która rozlewa się coraz szerzej, zbliżając się coraz bardziej ku idealnym granicom „wielkiej stolicy”. A ilu ludzi musi mieszkać w różnych Pruszkach, Milanówkach, Skolimowach, Jabłonach i innych, dawniej letniskowych miejscowościach? Iluż ludzi codziennie rano przywożą podmiejskie pociągi i tramwaje? — To tak że „mieszkańcy” Warszawy, choć w istocie wcale w niej nie mieszkają. Oni tylko tu pracują. — Myślę, że razem z nimi ludność stolicy można śmiało obliczać na ca. 2.000.000.

Czy można się dziwić, że w tych warunkach głód mieszkaniowy nielatwo daje się zaspokoić?

A bezdomni? — To rozdział osobny. Jest ich dużo. To ropiąca wciąż rana.

Pewien od'am prasy stołecznej uczynił sobie z tej rany narzędzie walki z magistratem. Niema dnia, byśmy nie czytali: „Magistrat wydaje miliony na to lub owo, a bezdomni nie mogą się doczekać mieszkań. — i tak dalej w tym stylu.

Bezdomni są naprawdę raną i to raną wciąż na nowo rozdrapywaną. Jest ich dużo i wciąż ich przybywa.

Skąd się biorą? — Przyjeżdżają z różnych okolic Polski

Niema sposobu na zażegnanie tego nieszczęścia. Do stolicy garną się ludzie, których gdzie indziej nędza wysadziła z siódła, którzy tu szukają zarobku lub — niestety są i tacy! — liczą na ochłapy, spadające „z wielkiego stołu”. Co stolica to stolica, — rozumują, — tam, gdzie się gołuje na dwa miliony ludzi, łatwiej się biedakowi pożywić. — Tak rozumują i ciągną ku legendarnej stolicy.

Oczywiście, że w tych warunkach niepodobna rozwikłać tego gordyjskiego węzła. Chcąc wszystkich zaspokoić, trzeba by dla połowy Polski w Warszawie zbudować mieszkania.

Narazie z bezdomnych mają pożytek ci, co na ich nędzy chcą robić interes, — demagogdy.

Nędza jest godna łez najszczęśliwszych, lecz geszefciarstwo godne batów najsroźszych.

Tak to każda sprawa ma dwie strony. — We wczorajszych gazetach przeczytałem dwie notatki niemal obok siebie.

Jedna z nich: Na ul. Ciepłej zebrał się tłum bezrobotnych, którzy udali się pod urząd pośrednictwa pracy. — Wśród manifestantów zauważono agitatorów komunistycznych. Domagali się pracy. — Policja rozproszyła ich, gdy usiłowali dotrzeć do śródmieścia,

by manifestować przed ministerstwem pracy.

Druga notatka: W t. z. „trzeciej” święto spadł śnieg. Urząd oczyszczania miasta przystąpił do pracy. W różnych punktach miasta zasiadli urzędnicy magistracy, celem przyjmowania robotników do uprzątnięcia. Niestety, zgłosiła się znikoma ilość. — Zawodowi bezrobotni świętowali dzień trzeci!

Jakoś tak się złożyło, że ta moja gawęda, pisana w samego „Sylwestra”, nie tryska humorem. — Niedługo już, za kilka godzin, przyjdzie Nowy Rok. Weszło w zwyczaj przyjmować go weselem i radością. Radość ta niestety przypomina często ową anegdotyczną radość w domu, gdy przez okno widać nadjeżdżających gości:

— Goście jadą, goście jadą, będą konfitury! — wołają dzieci.

— Djabli nadali z gośćmi, znów wszystko zjedzą — mruczy pan domu, strojąc twarz w miły uśmiech.

Dziś od rana słyszę rozmowy ludzi, wybierających się na bale i zabawy: — Djabli nadali Sylwestra! W kieszeni pusto, a wydatków fura. Nowy Rok trzeba powitać wesoło.

Tak, wita go się wesoło, jakby w obawie, by się nie obraził i nie zemścił. — Niechże wam da wszystko najlepsze!

Ustalenie plac w rolnictwie

na rok 1930-31

W dn. 27 grudnia 1929 Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza wydała w Warszawie nowy kontrakt taryfowy dla zatrudnionych w rolnictwie

Dla ziem woj. poznańskiego w zeszlórocznym kontrakcie taryfowym ulegają zmianom następujące punkty:

Ordynariusze.

W § 8, pkt. c za słowami „w kopce 0.125 ha.” dodać: „wybieranie buraków za wyorywaczem opłaca się niżej, niż przy ręcznym kopaniu; procent tej różnicy ustali Komisja jak wyżej”

W § 10 ust. 3 skreślić

W § 10 ust. 6 za słowami „pe'nego budżetu dziennego” dodać: „o ile to nie jest dzień jego normalnego dzwuru”

W § 21, ustęp 4, pierwsze zdanie skreślić; w to miejsce dodać następujące zdanie: „deputatnik, który umówił się, że nie będzie trzymał krowy, lub o ile mu krowa padła, a odszkodowania mu nie przysługuje, pobiera 2 litry mleka tłustego i 3 litry mleka odtłuszczonego”

Reszta bez zmian.

§ 26, ust. 4, zdanie 3-cie winno brzmieć: „jeżeli wdowa ma 3 zacieźników, z których jeden odpowiada warunkom IV kat. zacieźników, pobiera także deputat i zasługi roczniaka”.

Reszta bez zmian.

Dozorcy, rzemieślnicy i wykwalifikowani pracownicy.

Bez zmian.

Kontrakt dla szwajcarów.

§ 7 brzmi jak następuje: „Utrzymanie krow. Dojarz otrzymuje 4 ltr mleka tłustego, 2 mleka odtłuszczonego dziennie Reszta skreślić”

§ 8. Deputat dla pomocników. Pierwsze zdanie winno brzmieć, jak następuje: „Pomocnicy bez różnicy płci otrzymują deputat zacieźnika ponad 16 lat niezależnie... itd.” Reszta bez zmian.

Służba wiejska (gburiska).

Parobcy i dziewczęta, którzy są obowiązanymi do pracy w polu i stajni, jak również w gospodarstwie domowym, otrzymują prócz wolnego utrzymania t. j. mieszkania i życia, wynagrodzenie:

1) Chłopców i dziewczęta od lat 14 do 16 w 6 miesiącach zimowych — miesięcznie 20 zł, a w 6 miesiącach letnich miesięcznie 30 zł

2) Chłopców i dziewczęta od lat 16 do 18 zimą miesięcznie 30 zł, latem miesięcznie 40 zł.

3) Dziewczęta ponad lat 18 zimą miesięcznie 35 zł, latem miesięcznie 45 zł

4) Parobcy od lat 18 do 21 zimą miesięcznie 40 zł, latem miesięcznie 50 zł

5) Parobcy ponad lat 21 zimą miesięcznie 50 zł, latem miesięcznie 60 zł

Dziewczęta, które krow nie doją, otrzymują miesięcznie o 3 zł mniej

Orzeczenie niniejsze obowiązuje na terenie województw: poznańskiego i pomorskiego od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na L. O. P. P.: Romuald Ottowicz za miast powinnowań noworocznych 20 zł; razem z poprzednio pokwitow. 28 zł.

Na biedne dzieci: Dr. Bolesław Cylkowski zamiast wieńca na trumnę s. p. dr. med. Franciszka Dundacza z Kozichelów 20 zł; — razem z poprzednio pokwitowaniami 113,50 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: E. H. Kościelnik 10 zł; — A. Bączkiewicz 5 zł; — Maria Pioskowska za doznane łaski, prosząc o dalsze łaski w Nowym Roku, 10 zł; — W. N. Pobiedziska, prosząc o wysłuchanie prośb, 10 zł; — razem 35 zł.

Na ubogich m. Poznania: St. Milachowski, Poznań 100 zł; — Wiktor Gładysz w miejsce powinnowań noworocznych 30 zł; — razem z poprzednio pokwitowaniami 550,20 zł.

Z TEATRÓW

— * Z Teatru Polskiego. Dziś dwa przedstawienia dla dzieci po cenach zniżonych. Odegrana będzie piękna bajka Walewskiego „Kopciuszek” w ślicznej wystawie St. Jarockiego. Początek pierwszego przedstawienia o godz. 15, drugiego o godz. 19. Jutro święta komedia J. Szaniawskiego „Adwokat i róża”. W piątek wraca na afisz „Królowa Biarritz” w obsadzie premierowej.

— * Z Teatru Nowego. Dziś, w środę i dni następnych ciesząca się olbrzymim powodzeniem sensacyjna sztuka p. t. „Rywale”, o nuta na tle wielkiej wojny światowej. Doskonała treść sztuki, zawierająca dużo przekomicznych sytuacji i szczerego beztrudnego humoru żołnierskiego, wywołując żywe oklaski rozbawionej widowni. Publiczność przyjmuje wykonawców niemiłkającymi okaskami przy otwartej kurtynie. „Rywale” — to największa sensacja bieżącego sezonu teatralnego w Poznaniu. Sztukę tłumaczył Jerzy Kosowski, autor znakomych nowel frontowych p. t. „Zielona kadra”.

„Dziecię szczęścia”. Nowa bajka dla dzieci. Dziś, w środę o godz. 3.30 po pol przepiękna bajeczka dla dzieci p. t. „Dziecię szczęścia”, niegrana dotychczas w Poznaniu. „Dziecię szczęścia” napisała p. Wanda Trojanowska (Ciocia Wandzia).

A zatem miłośnicy wszyscy do Teatru Nowego w Nowy Rok.

— * Dziś, w dniu 1 stycznia 1930 roku powtórzenie w kinie „Metropolis” wielkiej rewii sylwestrowo - noworocznej p. t. „Za 5 minut 12-ta!”, która wczoraj zgromadziła nieprzeliczone tłumy widzów. Rozbawiona publiczność oklaskiwała wszystkich swych ulubieńców, wykonawców bogatego programu, zmuszając ich do „bisów”. Wiele osób odeszło od kasy bez biletów. Ci wszyscy — mogą skorzystać z jedynej jeszcze sposobności i wziąć gremjalny udział w niezwykłym widowisku, jakim się okazała „Opera w kinie”. Bilety od 3 zł do nabycia w kasie kina „Metropolis” od 11.30 rano przez cały dzień bez przerwy.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 31. 12. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43.44; Nowy Jork za 100 zł 11.25; Paryż za 100 zł 285; Praga za 100 zł 378.50—380.50; Wiedeń za 100 zł 79.56 do 79.84; Zurych za 100 zł 57.80; Berlin za 100 zł 46.65—47.05; wyplaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.875—47.075; Gdańsk za 100 zł 57.54—57.68; teleg. wyplaty na Warszawę 57.51—57.65.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 31. 12. (PAT.) Akcje: Bank Polski 180; Bank Hipoteczny 90; Bank Przemysł. 80; Zieleniewski 65; Trzebinia 3; Elektrownia w Sierszy 46; Piasecki 12.

GIELDY TOWAROWE

Lwów, 31. 12. (PAT.) Zboże. Pszenica kraj. dworska 38—39; zbiorowa 35.25 do 36.25; żyto 24.25—24.75; jęczmień przemysł. 20.50—21.00; owies 20.50—21.50; mąka pszenna 64.50—65.50; żytnia 41—42; otręby żytnie 12.50—13; pszenne 13.75—14.25.

Warszawa, 31. 12. (PAT.) Zboże. — Żyto 24.25—24.50; pszenica 38.50—39.50; owies 22—23; jęczmień na kaszę 24—25; browarn 27—29; groch polny 38—43; mąka pszenna 61—64; luksusowa 71—74; żytnia 40—42; otręby pszenne grube 20 do 21; średnie 17—18; żytnie 13.75—14; kucheniane 42—43; rzepakowe 33—34; fasola biała 90—95.

Notowania dewiz z dnia 31 grudnia 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewizy	Stopy dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8 1/2	—	100 zł	—	57.54	46.65	43.44	11.25	285.—	378.50	57.80	79.56
Poznań	8 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	173.52	100 Gd. gld.	—	—	—	—	—	—	656.50	—	—
Berlin	7	212.34	100 R. M.	—	122.297	—	20.42	23.89	606.25	806.45	123.02	169.41
Belgia	4 1/2	123.34	100 belg.	—	—	58.495	34.86	14.00	355.25	—	72.07	99.23
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.500	818.—	0.60	—	20.12	3.07	4.22
Budapeszt	7 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.18	27.86	17.51	—	590.00	90.20	124.20
Holandja	4 1/2	358.31	100 gld. hol.	—	—	168.64	12.09	40.35	1023.75	—	207.75	285.96
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	—	—	112.9	18.20	26.81	—	—	138.05	190.00
Londyn	5	43.38	1 funt szterl.	—	25.00	20.401	—	4.88	123.29	164.595	25.12	34.61
Nowy Jork	4 1/2	891.41	1 dolar	—	—	418.—	488.07	—	25.38	33.74	514.85	708.65
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr franc	—	—	16.455	123.87	3.94	—	132.90	30.28	27.91
Praga	5	180.62	100 k. cz.	—	—	12.375	—	2.93	75.33	—	15.27	20.98
Rzym	7	172.—	100 l.	—	—	21.88	93.22	5.23	132.25	176.55	26.95	37.11
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr szwajc	—	—	81.175	25.12	19.4	—	655.50	—	137.65
Sztokholm	4 1/2	238.88	100 k. szw	—	—	112.51	18.13	26.91	—	—	138.62	190.80
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling.	—	—	58.86	34.66	14.08	—	475.20	72.51	—



(w) **Kwartalnik Statystyczny** tom VI, zeszyt 4 i zawiera prace następujące: Edw. Szturm de Sztrem: Metoda statystyczna przy badaniu wskaźników rozwoju gospodarczego. — Stefan Szulc: O t. zw. standaryzacji czyli poprawieniu współczynników. — Jerzy Neyman: Przyczynek do teorii wiarygodności hipotez statystycznych. — Roman Seidler: Bilans płatniczy Polski za rok 1928. — Faustyn Rosiński: Czynne i biernie okregi finansowe w Polsce. — W. Morawski: Szacunek ludności Polski według wyznacznika na 1. 1. 1929 r. — Reforma rolna w Polsce. — Parcelacja i regulacja dr. 1927. — Statystyka pocztowa, telegraficzna i telefoniczna R. P. za r. 1928. — Dr. Jan Piekalkiewicz: XVIII Sesja Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Warszawie — Na wstępie znajdujemy portret i ocenę 10-letniej pracy twórcy i pierwszego dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego, prof. dra Józefa Buzka, pióra profesorów Ludwika Krzywickiego i Antoniego Sujkowskiego.

(k) **Połączenie dwóch gdańskich towarzystw ubezpieczeniowych.** Na dorocznym walnym zgromadzeniu gdańskiego towarzystwa ubezpieczeń „Die Danzig”, które odbyło się 9 stycznia, zarząd tego towarzystwa ma zgłosić wniosek, proponujący połączenie się „Die Danzig” z Gdańskiem Towarzystwem Ubezpieczeń od Ognia. W myśl wniosku, majątek towarzystwa „Die Danzig” przechodzi w drodze fuzji na Gdańskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia za cenę 465.694 dolarów. Przyczyną tego postanowienia rady nadzorczej „Die Danzig” są wielkie straty finansowe po-

niesione przez towarzystwo w ciągu ostatnich dwóch lat.

Z rynków zbożowych

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ubiegłym tygodniu następująco:

	13. 12.	24. 12.	25. 12.	26. 12.	27. 12.	31. 12.
Pszzenica						
Warszawa	39,00	—	—	—	39,00	—
Poznań	—	—	—	—	—	36,75
Lwów	36,00	—	—	—	—	—
Lublin	3,0	—	—	—	38,0	3,00
Żyto						
Warszawa	24,50	—	—	—	24,50	—
Poznań	—	—	—	—	—	26,00
Lwów	24,00	—	—	—	—	—
Lublin	23,50	—	—	—	2,50	22,50
Jęczmień						
Warszawa	25,0	—	—	—	25,00	—
Poznań	—	—	—	—	—	24,75
Lwów	21,25	—	—	—	—	—
Lublin	24,00	—	—	—	25,00	—
Owies						
Warszawa	21,00	—	—	—	24,00	—
Poznań	—	—	—	—	—	21,75
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	23,50	—	—	—	22,25	21,00

Trudno odtworzyć ścisły obraz położenia rynków ziemniaków, gdyż został on zamazany przerwą świąteczną. Zmniejszył się wydatnie dowóz, co jednak nie przyczyniło się do podrożenia żadnego z głównych zbóż. Zwraca natomiast uwagę wielka rozbieżność w cenie pszenicy w notowaniu poznańskim i warszawskim: różnica wynosi aż 2,25 zł! (Poznań — 36,75; Warszawa — 39,00 zł). Żyto utrzymuje się w Poznaniu na poziomie 26 zł, w Warszawie tylko 24,50 zł.

Potwierdza się wiadomość, że min. przemysłu i handlu zdecydowało przydzielić ponownie Zw. Eksporterów Zboża w Poznaniu rozdział zaświadczeń wywozowych Zboża. Krok ten tłumaczy tem, iż akcja eksportowa została powierzona rolnictwu, które przejąwszy ją raz winno ją teraz konsekwentnie doprowadzić do końca. Ponieważ zaś akcja eksportowa leży w pierwszym rzędzie w interesie rolnictwa, gdyż winna się przyczynić do podniesienia ceny zbóż, przeto organizacje rolnicze winny dbać, aby zyski z tej akcji przypadły jemu w udziale, nie przepadały zaś nieużytecznie w kieszeniach jednostek.

Wzrost budżetu za rządów pomajowych

Nareszcie z dwumiesięcznym niemałym opóźnieniem rozpoczął Sejm prace nad budżetem. Chcąc odrobić stracony nie ze swej winy czas, by nie narazić się na zamknięcie przed uchwaleniem jedynej właściwej rzeczy, w której ma coś do powiedzenia, będzie musiał Sejm bardzo się spieszyć, co nie wróży pomyślnego wyniku tym nadziejom, jakie cały kraj wiąże z obecnymi obradami budżetowymi.

Nadzieje te nie odnoszą się do jakiejś nagłej, cudownej zmiany ogólnego położenia gospodarczego, co byłoby naiwne. Ale społeczeństwo spodziewa się, ma prawo się spodziewać, że dyskusja w Sejmie doprowadzi nareszcie do ustalenia, gdzie leży źródło zła, i do wskazania środków naprawy. Te odpowiedzi Sejm powinien dać krajowi, nie chcąc utracić odzyskanej w ostatnich czasach części zaufania.

Jednym z kapitalnych pytań, cisnących się na usta u samego początku dyskusji, będzie pytanie, czy budżet w sumie 3 miliardów (netto) odpowiada sile gospodarczej kraju, czy jest za wysoki, a jeśli tak, to czem należy wytłumaczyć nagły jego wzrost w ciągu ostatnich trzech lat, a więc pod rządami pomajowymi.

Spróbujemy pokusić się odpowiedzieć na te pytania, zanim zajmie się nimi Sejm, posługując się metodą porównawczą, jednak nieco inaczej niż to uczynili na wiosnę w senacie p. Piłsudski, a obecnie w Sejmie p. Matuszewski. Porównywali oni cyfry budżetu obecnego, przeliczonego na dawne złote, z odpowiednimi cyframi lat 1924 i 1925 i wyprowadzali stąd wnioski, że budżet obecny jest niższy od budżetów Wł. Grabskiego. Metoda ta byłaby słuszną, gdyby z jednej strony do wszystkich cen i uposażeń, a z drugiej do wartości produkcji można było zastosować współczynnik 173, jaki zachodzi między poprzednim a obecnym złotym. Tymczasem tak nie jest. Ani uposażenia pracowników państwowych, ani ceny zboża i innych artykułów nie wzrosły w tym stosunku, a zatem budżet obecny i budżet z r. 1925 nie posiadają wspólnej miary. Zresztą trzeba pamiętać, że budżet z r. 1925 był deficytowym, a więc nie może służyć za wzór do naśladowania.

Wobec tego zastosujemy inną metodę. Porównamy obecny budżet z rzeczywistymi wydatkami roku 1926-1927, od 1. kwietnia 1926 do 31. marca 1927. W okresie tym złoty miał już obecną a nawet początkowo, niższą wartość; 10 i pół miesiąca tego okresu to już rządy pomajowe; w końcu był to czas, kiedy rząd niewiele liczył się z Sejmem i z kontrolą, więc kiedy mógł bez skrupowania wydawać, ile uważał za stosow-

ne. Ten zatem rok nadaje się o wiele lepiej do porównań, aniżeli rok 1925.

Otóż według zamkniętych rachunkowych wydatki w roku 1926-7 wyniosły 1.975 milionów złotych. Obecny preliminarz na rok 1930-1, przedstawiony Sejmowi przez p. Matuszewskiego, opiewa na 2.935 milionów złotych. — Wzrost wynosi 960 milionów czyli 49 procent.

Cyfry poszczególnych części budżetu powiedzą nam dużo o przyczynach tego wzrostu.

Najwięcej, bo o 116 proc. wzrósł — mały zresztą — budżet ministerstwa poczt i telegrafów. Dlaczego? Bo w roku 1926-7 nie było wcale ministerstwa, a tylko generalna dyrekcja poczt i telegrafów. Z początkiem roku 1927 przyszedł p. Miedziński i zaczęło się „rozbudowywanie” budżetu.

Pozycja długów państwowych wzrosła ze 149 na 297 milionów, a więc prawie o 100 proc. skutkiem pożyczki stabilizacyjnej, o której jeszcze nieraz będzie sposobność pisać.

Emerytury wzrosły o 78 proc. Kto chce wiedzieć dlaczego, niech zajrzy do „Dziennika personalnego ministerstwa spraw wojskowych”. W roku 1926-7 wypłacono na emerytury 71 milionów, obecnie preliminarz się 127 milionów, a i to nie wystarczy.

Także renty inwalidzkie i pensje wzrosły o 46 proc., choć rent inwalidzkich o tyle nie podwyższono, a wojny w tym czasie nie było.

Budżet ministerstwa przemysłu i handlu wzrósł o 70 proc., nie tylko z powodu budowy portu w Gdyni, ale także skutkiem ciągłego tworzenia nowych i rozszerzania dawnych urzędów i instytucji.

Wzrosły także o 55 proc. dopłaty do przedsiębiorstw państwowych, których co rok przybywa. W obecnym budżecie, prócz dawnych trzech uzdrowisk: Krynicy, Ciechocinka i Buska, mamy 3 nowe: Burkut, Szkło i Druskieniki. To tylko mały przykład.

Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej wzrósł o 61 proc., w tem uposażenie samego Prezydenta o 150 proc.

Inne ministerstwa wykazują wzrost przeciętnie o 30 proc., co odpowiada mniej więcej podwyższeniu uposażeń urzędniczych, oraz wzrostowi cen.

Już ten ogólny rzut oka pozwala się zorientować w przyczynach nadmiernego wzrostu budżetu. Ełatyzm, młodzi emeryci, nowe urzędy i posady — oto wyjaśnienie, dlaczego w ciągu trzech lat budżet wzrósł prawie o miliard, czyli o 49 proc.

Jest to budżet — „radosnej twórczości”, która dla kraju coraz bardziej staje się powodem smutku. M. K.



Święto Bożego Narodzenia w Paryżu. — Podczas nabożeństwa w święto Bożego Narodzenia kościół polski okazał się w tym roku za mały, by pomieścić wszystkich Polaków, dążących do kościoła. Na fotografii widzimy loczących się do kościoła tłum i ludzi pozostających zewnątrz z powodu braku miejsca.

Fot. S. Londyński

mienny, świadczący o stanowisku Kościoła niemiecko-ewangelickiego wobec państwa polskiego. Na Mazurach przechowało się rozporządzenie ewangelickiego konsystorza w Niemczech, drukowane w lipcu 1919 r., podług którego każda gmina ewangelicka miała wybrać dwóch mężów zaufania, ażeby ci utrzymywali kontakt z Berlinem po ewentualnym przyłączeniu Mazur do Polski. Czy takiego rozporządzenia nie otrzymały również inne gminy niemiecko-ewangelickie na terenach przyłączonych do Rzeczypospolitej?

Warmiak.

Pracy tej dokonano umiejętnie i szybko, tak, że 17 b. m. mogło się już odbyć wydobycie nosorożca z głębi szybu. Moment wydobywania utrwalony został na filmie.

W międzyczasie cenny ten okaz — jedyne w takim stanie na całym świecie — został przewieziony do Krakowa, gdzie po spreparowaniu należytem będzie niewątpliwie celem pielgrzymek naukowych. Wiek nosorożca tego płci żeńskiej obliczają na około 30 tysięcy lat. Po odpowiednich zabiegach konserwacyjnych ma być z niego zdjęta skóra i wypchana. Osobno będzie wystawiony całkowity szkielet. Na razie umieszczono nosorożca na jakiś czas w 30-procentowym roztworze soli.

Nowe znaczki pocztowe Watykanu.

(KAP) Obecne znaczki pocztowe Watykanu zostaną zastąpione przez nową serję marek pontyfikalnych, które będą wydane w roku 1930.

Nowa edycja będzie posiadała znaczki z ilustracjami, wykonanymi w różnych kolorach. Przewidzianych jest sześć widoczków i jedenaście różnych wartości, począwszy od 5 centimów do 10 lir. Widoczki będą następujące: widok cifa del Vaticano z lotu ptaka, ogrody watykańskie, plac św. Piotra, fasada bazyliki św. Piotra, portret Ojca św. oraz tjara i klucze.

Radjo, na usługach nauki muzyki

Zarówno radjo, jak i gramofon zajęły obecnie w niemieckich szkołach ludowych miejsce środków pomocniczych przy nauce muzyki. Obok tablicy, na której nauczyciel wypisuje swoje objaśnienia, widnieją w dużej skali nuty danego utworu, rozbrzmiewające równocześnie z głośnika płyty. W ten sposób dzieci mogą równolegle czytać nuty danego utworu i słuchać jego wykonania. Jest to bezsprzecznie równie skuteczna jak interesująca metoda nauki muzyki.

Rekordy państwa Watykańskiego

Państwko Watykańskie posiada cały szereg „rekordów światowych”. Jest więc państwem najmłodszym, najmniejszym, najbogatszym w zbiory artystyczne, a ponadto jest najbardziej narodowościowo mieszanym, gdyż 526 mieszkańców należy aż do 11 narodowości. Najwięcej, bo 389 jest Włochów, drugie miejsce zajmują Szwajcarzy, z pośród których — jak wiadomo — rekrutuje się gwardja papieska, jest 113, Francuzów jest 11, Niemców 5, Hiszpanów 2 i po jednym Amerykanin, Austriak, Abisyńczyk, Belg, Holender i Norweg. Wszyscy mieszkańcy, za wyjątkiem Abisyńczyka, są katolikami.

nie płacz dziecko!
Puder, Mydło i Krem
Bebe Szofmana
są wszędzie do nabycia.

Tr 167

Serdeczne
życzenia noworoczne
Sz. Odbiorcom składa
Fabryka Obuwia Mechanicznego
„CETANJA”
Sp. Akc. w Warszawie.

nr 422

Zbyt wielka tolerancja wobec bezwzględności niemieckiej

Niedawno został wydobyty na światło dzienne fakt, że Polacy w Niemczech nie mają ani jednego posła, któryby ich reprezentował w Reichstagu, gdy tymczasem znacznie mniejsza liczba Niemców w Polsce posiada ich aż 21 w Sejmie polskim.

Wobec tego pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden objaw niesłychanego uprzywilejowania Niemców w Polsce, uprzywilejowania, które w rażący sposób odbija od postępowania, jakie mu w tej samej dziedzinie ulegają Polacy pod panowaniem niemieckim. Większość mianowicie pastorów, zarządzających gminami niemiecko-ewangelickimi w Polsce, pochodzi z Niemiec i nie posiadają nawet obywatelstwa polskiego. W Polsce nikt jeszcze tego nie podniósł i kwestji z tego dotąd nie robiono. Tymczasem w Prusach stale bywa przestrzegany przepis, że nie wolno piastować urzędu proboszcza żadnemu duchownemu, nieposiadającemu obywatelstwa krajowego.

Jako przykład przytoczę takie oto jaskrawe wypadki:

Ks. Rogaczewskiemu, którego gorliwość w duszpasterstwie nawet wrogowie musieli uznać, uczyniono zarzut z tego, że optował na rzecz Polski i po porozumieniu się z czynnikami rządowych z władzą duchowną, uznał go niezdolnym do piastowania urzędu proboszczowskiego w Niemczech. Nawet gdy hr. Sierakowski chciał mu dać prezentę na probostwo u siebie w Szenwicie, również jak najbardziej stanowczo odrzucono z tego powodu jego kandydaturę. I w końcu terrorem zmuszono ks. Rogaczewskiego do opuszczenia Prus Wschod-

nich, gdzie rodzina jego od wieków była zasiedziała; udał on się do Francji, gdzie odtąd działa gorliwie jako duszpasterz wśród wychodźstwa.

Dość nawiasem jeszcze trzeba; że ks. Rogaczewski nie występował w Prusach Wschodnich jako t. zw. „agitator polskości”. Za zbrodnie jednakże zostało mu pocyżane to, że ucząc dzieci polskie, używał do objaśniania katechizmu języka polskiego. Poza tem jeszcze może zbyt gorliwie się opiekował robotnikami sezonowymi w Polsce — wbrew woli ks. biskupa, który powiedział podobno: „Robotnicy z Polski mają tam swoich księży i ci niech się o nich troszczą”.

Drugi przykład zaś w rezultacie przedstawia się stokroć gorzej. W wiosce S. kuratusem (administratorem parafji — red.) jest ks. J., który odbył studia w Polsce. Władze rządowe (Regierungsrat v. Stockhausen) były zdania, że ks. J. nie germanizuje dosyć wydajnie swej parafji i zagroziły mu pozbawieniem tego stanowiska. Nastąpić zaś miało by przez zmianę kuracji na parafję, na którą już księdzu J. nie przyznaje się potrzebnych kwalifikacji. Jak się ostatecznie sprawa ta skończy, nie wiadomo, narazie bowiem dano ks. J. czas... do poprawy.

Widzimy więc, iż jest rzeczą zupełnie niemożliwą, ażeby w Niemczech ksiądz, nie posiadający obywatelstwa krajowego, mógł być proboszczem. Rząd polski natomiast, dać takie przywileje duchownym niemieckim i obcym poddanym, rezygnuje z praw dla państwa niesłychanie ważnych.

Na koniec jeszcze jeden fakt zna-



Dnia 31 grudnia 1929 rano, zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, najlepsza teściowa, babka, siostra i ciotka, ś. p.

**Franciszka z Stefańskich
Grosmanowa**

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 stycznia 1930, w Obornikach, z domu żałoby, o godz. 3 po południu.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Oborniki, Poznań, Czarnków.

Pp 8236-52.171



Dnia 31 grudnia 1929 r., po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł, ś. p.

Pp 8237-57.263

Maksymiljan Hartwig

Zastępca na Okręg Poznański
Górnośląskiego Towarzystwa Przemysłowego Sp. z o. o.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, o czym zawiadamia

pogrążona w smutku

rodzina.

1930

Wszystkiem naszym Szanownym odbiorcom, znajomym i milionowym rzeszom Szanownych Gospodyń domu, naszym wiernym klientkom, serdecznie składamy życzenia szczęśliwego i wesołego Nowego Roku!

Wypie A. Koffontay
Fabr. chem.
Katowice-Brynów

Mydło
Koffontay

Pralka

Nr. 157.

TP 926

Życzenia Noworoczne

składa wszystkim swym Szanownym P. T. Odbiorcom

F-ma „Febauto“, Fr. Beszterda

Poznań, ul. Dąbrowskiego nr. 2. Telefon 70-66.



„HIS MASTER'S VOICE“
to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca

POSŁUCHAJ I OSĄDZI!

THE GRAMOPHONE CO. LIMITED LONDON

Gen. Repr. na Polskę

JOZEF WEKSLER

Członek i Eks. Izb. Handl. Brytyjskiej

Kraków Warszawa Lwów
Florjańska 25. Marszałkowska 132. Sybotuska 2.

Szanownym moim Odbiorcom jak i Znajomym

Dosiego Roku

J. Pańczak

Wielkie Magazyny Obuwia

Poznań, św. Marcin 64, Górna Wilda 59.

Pp 7968



Wszędzie do nabycia.

np 6185

Tow. Akc. Wyrobów Wełnianych i Gumowych

F. W. SCHWEIKERT w Łodzi, Piotrkowska 147.

Przedstawiciel: BRONISŁAW JAWORSKI, ul. Kramarska 5.

To jest
nowe
opakowanie
papierowe
znanej
musztardy
„Palmo“



Wesołego Nowego Roku

życzę wszystkim Krewnym, Znajomym i Szanownej
mojej Klienteli.

Parowa piekarnia Puszczykowo
mistrz. piek. Fl. Michałowski.

Szanownym moim Odbiorcom, Przyjaciołom i Znajomym

Szczęśliwego Nowego Roku

Piotr Bręczewski

Piekarnia i Cukiernia

Poznań, św. Marcin nr. 5.

zw 21945

Przewielebnemu Duchowieństwu, Wszystkim Krew-
nym, Przyjaciółom, Przyjaciółkom i Znajomym, za
wieniec, kwiaty i liczne wyrazy współczucia oraz za
oddanie ostatniej przysługi naszej drogiej matce, s. p.
Stanisławy z Malczewskich Sylwestrowej Tułiszkowej
składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze sta-
ropolskie zw 20 998

Bóg zapłać!

Dzieci.

Poznań (Młyńska 2), w grudniu 1929 r.

Nowe siły dla mężczyzny
przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego środka
wzmacniającego — 50 porcyj zł 12,—
Dr. GEBHARD i S-ka — GDANSK. Nr. 108.

MODA KOŁOŃSKA
POCZŹWÓRNA
I ZŁOTA ETYKIETA



Formarina
WARSZAWA

mp 5487

Kursy Maturyczne i Doksztalcające
„WIEDZA“
Kraków, ul. Studencka 14, I. p.

przygotowujące na ustnych lekcjach kursów zbiorowych
w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świe-
żo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów,
wskazówek, programów i tematów,
przyjmują wpisy na II. półrocze 1929/30 na

1. Kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów i se-
minarium naucz.
2. Kurs średni 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3. Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.
5. Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, upra-
wniającego do skróconej służby wojskowej.

Uwaga. Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzy-
mują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego,
tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania, a
podczas egzaminów kolokwialnych korzystają z wycieczek
geograficznych, oraz z nauki czytania map. Tw 835

Na kursach „Wiedza” wykładają najwybitniejsze siły
fachowe krakowskich państw. szkół średnich.
Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz
korespondencyjnych, gabinet przyrodniczy i geograficzno-
geologiczny, jak również bogata biblioteka podręczników.
Zadać bezpłatnych prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?
MUSISZ
UKOŃCZYĆ

KURSY
FACHOWE

Korespondencyjne
prof. Sekułowicza
Warszawa, ulica Żórawia 42n.
KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE
buchalterji, rachunkowości kupieckiej,
korespondencji handlowej, stenografji,
nauki handlu, prawa kalfgrafji, języ-
ków obcych: angielski, francuski, nie-
miecki, pisania na maszynach, pisowni
i gramatyki polskiej. Po ukończeniu
EGZAMIN I ŚWIADECTWO.
np 6414
Zadajcie prospektów.
Chcesz otrzymać posadę?

Poważna Firma Przemysłowa w Poznaniu poszukuje
zaraz pierwszorzędnej ukwalifikowanej

stenotypistki

władającej poprawnie językiem polskim i niemiec-
kim w słowie i piśmie, z przynajmniej 3-letnią prak-
tyką biurową, oraz ukończoną 2-letnią miejską szkołą
handlową. Reflektantki z szkołą średnią mają pierw-
zeństwo. Podanie, referencje oraz odpisy świadectw,
których się nie zwraca, uprasza się wnieść do eksped.
Kurjera Poznańskiego pod dw 3739. Nieuwzględnione
podania pozostaną bez odpowiedzi.

Przetarg przymusowy
W czwartek, dnia 2 stycznia 1930 r., o godz. 9, w Pozna-
niu — wschodnim, sprzedam najwięcej dającym za natych-
miastową zapłatą: auto ciężarowe. Zbiórka 10 minut
przed przetargiem przy końcowym przystanku autobuso-
wym w Poznaniu — Głównej. zp 20 961
Skoraszewski, kom. sąd. z pol., Poznań, Kręta 23.

2. N. 3/29. **OGŁOSZENIE.** W sprawie wniosku Kata-
riny Czerwińskiej we Wronkach właśc. fabryki wyrobów
z cementu i handlu materiałami budowlanych o odroczenie
wypłat wyznacza się termin celem rozpoznania tegoż wnio-
sku na dzień 16 stycznia 1930, godz. 10, w Sądzie Grodzkim
we Wronkach, pokój 2. Wierzyciele mogą przybyć na po-
wyższy termin celem udzielenia sądowi wyjaśnień. Wronki,
dnia 23 grudnia 1929 r. Sąd Grodzki. np 6356

OGŁOSZENIA DROBNE
Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE
Samochód
Ford kryty i otwarty pod gwa-
rancją dobry. cena około 3.000 zł
Motocykle 2 nowe pierwszorzęd-
ne po 1.500 zł. Zgłoszenia Poste
restante, Sieraków 100.
dp 3746

Śrótownik
z magnetycznym Stieblera wałce 350
m/m. Śrótownik z kamienia sztu-
czonego 1100 m/m na silnym po-
stumentie. Maszyna parowa jed-
nocylindrowa fabr. Kaupacha 150
PS bardzo tanio do sprzedania.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
dp 3744

Mebie
wszelkiego rodzaju nowe i uży-
wane. Najdogodniejsze waru-
ki. Stefan Pahl ul. Marszał-
ka Focha 29. magazyn mebli. tel.
64-25. Pw 6 186-41.75

Sypialnie
mahoniowe i dębowe sprzeda pod
gwarancją. Dogodne warunki.
Stolarnia, Szyperka 3.
zdwp 86 167

Taki polski
profesorem
Universum



Frotery
Universum o miłym, żywym
zapachu, biały i żółty do par-
kietów, z dodatkiem farby do
podłóg malowanych oraz płyn-
ny do la zagarniczy sa chluba
polskiego przemysłu chemicz-
nego. Drogeria Universum
Poznań, ul. W. Ratajczaka 38.
Pw 1170-46.190

Gospodarstwo
150 mórg w tem 15 lasu, 25 łaki
I. klasy 110 mórg ziemi ornej
pszemno-buraczanej, budynki ma-
sywne I. klasy za 70.000, wpłaty
30.000 reszta na długie lata na hi-
potekę. Zgłoszenia Szczerpa-
cieński, Sieraków, Rynek 16.
dp 3745

Uwaga
Restauracja i skład kolonialny
w bardzo ruchliwym miejscu,
dom piętrowy, 20 ubikacji, 3
morgi ogrodu i stajnie sprzedam
za cenę 32.000 zł, wpłaty 18.000
zł lub zamienie na dobrze zar-
wadzony skład, najchętniej ko-
lonialny w Poznaniu lub w in-
nym większym mieście. Zgłosze-
nia St. Trawiński, Keppo, ulica
Nowa 264. Na odpowiedź dot.
znakcz. zdp 86 324

Piekarnia
z mieszkaniem zaraz do wynaj-
ęcia. Oferty Kurjer zdp 86 306

Parcelę budowlaną
sprzedam
przy ul. Grudzieńskiej (Solacz)
2.120 m². Wiadomość: ul. Da-
browskiego 149. zdp 86 351

Mebie, lustra, obrazy
chodniki, portjery, sprzęty gospodar-
cze pozostaje po likwidacji
mieszkania wyprzedaje bardzo
korzystnie — Słowackiego 47,
willa, parter, godz. 11-8 wieczór
zdpw 86 368

16 OSOBISTE
„Płazówka“
Zakopane, Stara Polana, pokoje
cieple z utrzymaniem 9-10 zł
bez dopłaty. np 6417

11 POKOJE UMEBL.
Pokój
do wynajęcia zaraz Czartoria 8,
I. ptr. zdp 86 359

Zgubiono
30. 12 rano w drodze z Rybaków
przez Ogrodową, Artylejską do
Zamku złoty damski zegarek
bransoletkowy Uczciwego zna-
lazcę uprasza się o oddanie za
wynagrodzeniem św. Marcin 58,
podwórze. I. prawo. zdp 86 352

22 ROZMAITE
Obraz z firmy
Witold Leworski
Wrocławska 36 jest najodpo-
wiedniejszym podarkiem gwiazd-
kowym. zdp 86 316

Maskowe
kostjmy nowe piękne wypoży-
czam. „Janina“ Górna Wilda 13
zdpw 84 553

Najodpowiedniejszym
podarkiem gwiazdkowym jest o-
braz z firmy Witold Leworski,
Wrocławska 36. zdp 86 320

Szkoła tańców
Antczewskiego
Zielona 3. Nowe kursy 4 stycz-
nia. Lekcje oddzielne codziennie.
Pw 8 151-52.62

Vala Jennings
rozpoczyna komplety najnow-
szych tańców 6 stycznia. Przy-
jmuje jeszcze wpisy w godzinach
3-7. Ratajczaka 29. III. lewo.
dp 3 733

KTO

Jeszcze nie otrzymał prospektu
pisma „Mój Przyjaciel“ na rok
1930, może zażądać bezpłatnie od
redakcji w Warszawie, Bieleń-
ska 5/26. Prospekt zawiera m. in.
dane konkursu świątecznego, za
który wyznaczono wysokie pre-
mie pieniężne i cenne przedmioty.
nw 6 192

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy do jednej trzeciej cenie
drobnych

Rutynowany
biurowy z praktyką prawniczą,
obeznany u wszelkich władz, z
wiadomościami podatkowymi, u-
prasza o stałą posadę w jakich-
kolwiek instytucjach. Związków
przedsiębiorstwach. Zgłoszenia
do Kurjera zdp 86 082

Fortepiany
Pianina
Stefanway
in Sons.
fabryk krajo-
wych jak i za-
granicznych na dogodnych
warunkach do 24 miesięcy.
Harmonje przy wpłacie
250 zł na spłaty po 30 zł
miesięcznie poleca
Władysław Kwiatkowski
Poznań, ul. Gwarna 13.
Telefon 24-45. dw 8079

Posługaczka
poszukuje miejsca do sprzątania
domu. Oferty Kurjer zdp 86 078

Posady
wóznego, inkasenta, magazyniera
lub itp. poszukuje emigrant z
Niemiec, były urzędnik samorzą-
dowy, inteligentny, lat 36. Kaucja
dyspozycyjna 1.000 zł. Łaska-
wa oferty proszę kierować Agen-
cją Kurjera Poznańskiego Wol-
sztyń. np 6436

Poszukuje
posady jakiegokolwiek panią z
ukończoną szkołą handlową. E-
wentualnie do dzieje lub do han-
dlu. Zgłoszenia Księgarnia Pol-
ska, Kalisz. zdp 86 055

28 WOLNE MIEJSCA
Fryzjerski
pomocnik potrzebny. A. Zieliń-
ski, Dabrowskiego 45. jw 3 182

Dzielný
radiomechanik zaraz potrzebny.
A. Kachlicki, Sew. Mielżyńskiego
go 1. zdp 86 256

Dziewczyna
do wszystkiego z dobrą świa-
dectwami potrzebna zaraz. Zgło-
szenia Działyńskich 10, parter,
lewo. zdp 86 350

Technik dentystyczny
dzielný w operatywie i w tech-
nicie poszukiwany zaraz lub póź-
niej. Oferty z odpisem świa-
dectw, życiorysem i fotografią
proszę nadesłać do Kurjera
dw 3 723

Szoferze! Czyś za-
abonował już „Samochód“?
Jeśli nie, to zrób to zaraz!

Przyszły numer zawierać będzie takie artykuły jak: Rozwój konstrukcyjny karoserji
Łożyska iglicowe. Smarowanie samochodu w zimie. Salon samochodowy w Brukseli
A zatem dział techniczny bardzo bogaty i ciekawy. Bogata kronika oraz dział sądowo-
prawny powinny zainteresować każdego szofera i automobilistę.

Pokój
z używaniem kuchni i fortepia-
nem oddam 1 lub 2 osobom lub
małżeństwu. Ul. Kwiatowa 9. I.
prawo. zdp 86 376

Pokój
wynajme małżeństwu bezdziej-
nemu. Adres Kurjer zdp 86 335

Niekrepujący
pokój z utrzymaniem zaraz wy-
najme Półwiejska 8. III. piętrowo.
prawo. dw 3726

12 SZUKA POKOJU

Pokoju
komfortowo urządzonego, słonecz-
nego z telefonem i możliwie z
pianinem na Jeżycach poszukuje
lekarz, cena obojętna. Zgłosze-
nia Kurjer zdpw 86 341

21 ZGUEY

Złoty sygnet
znalezłem w poniedziałek. Wia-
domość codziennie 2-3. Skarbo-
wa 4. II. piętrowo, prawo. zdpw 86 348

Hafty
artystyczne wykonuje Giertruda
Nowakówna. Czarnków, Wro-
niecka 5. I. ptr. zdp 86 033

23 OŻENKI
Leśnik
wysoki, lat 45, posiadający wła-
sna kamienicę w mieście i 10.000
zł gotówki poszukuje żony w wie-
ku 30-40 lat z odpowiednim ma-
jątkiem. Łaskawe zgłoszenia
wraz z fotografią do Kurjera
Poznańskiego zdp 86 325. Dy-
skrecja zapewniona. zdp 86 325

24 NAUKA
Kto
udzieli lekcji francuskiego. Oferty
Kurjer zdp 86 303

Panie Gospodyni
10 lekcyjowy kurs dzienny
lub wieczorny tylko 25 złotych od
9 stycznia. Współczesnego ula-
twienia pracy domowej wy-
kwintne gotowanie, pieczenie,
pranie, prasowanie. Odżywianie
racjonalne, towaroznawstwo. —
Kursy Gospodarzo Zawodowe,
św. Marcin 69. nw 6 245

Tani kurs tańców
półtoramiesięczny 20 zł Opaliń-
ski, Mielżyńskiego 1. II. 6.30-9
zdpw 85 917

Kursy
stenografji polskiej, niemieckiej
pisania na maszynach, książkowi-
ści rozpoczynam 2 stycznia. Ty-
ran-Zaworska, ul. Strzelecka 33.
zdp 35 237-8

Vala Jennings
wyczuca tańców najnowszych. —
Komplety lekcje prywatne. Wpi-
sy 3-7 Ratajczaka 29. III.
lewo. dw 3 594

25 MUZYKA
Lekcji
muzyki skrzypiec, mandoliny, gi-
tary udziela Śniadecki II. III.
zdpw 86 342/3

Na fortepianie
udziela lekcji o każdej porze
dnia, także wieczorami. Pianino
do ćwiczeń wolne. Ul. św. Józefa
9a parter, na lewo. zdp 86 285

Orkiestry
soljne zespoły na bale zabawy
poleca Jankowski. Plac Wolności
17. II. zdp 84 321

Humor zagraniczny



— Przepraszam, czy pan nie zgubił złotówki?
— Owszem — czy pan ją znalazł?
— Nie — ale pan już jest ósmym przechodniem, który
gubił złotówkę!
(Humorist London) S. F.

Przedpłata na styczeń 1930 r. za oba wydania razem w tym tygodniowego do-
datku ilust. „Ilustracja Poznańska“ w Po-
znanu w eksped. zł 4 00 w agencjach w
do domu w Poznaniu z 4 70 z odnośnieniem przez pocztę poza
kwartalnie zł 14,50, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w
wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie
niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia 30 stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej
150 gr. przed wiadomościami potoczem 240 gr. od 1-lamowego milim
Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wy-
nania porannego przyjmujemy do godz. 13 30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wy-
dania wieczornego do godz. 10 w dn. przedświat. do godz. 9 przed półn. Drobne ogłosze-
nia słowo napisowe (tłusto) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem
a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305 w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149